

Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej 16
ISSN 1898-4215; e-ISSN 2544-3143
Copyright © by Marcin Niemojewski
Creative Commons: Uznanie Autorstwa 3.0 Polska (CC BY 3.0 PL)
<http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/>
<https://doi.org/10.31338/2544-3143.si.2023-16.10>

Marcin Niemojewski
Uniwersytet Warszawski
m.niemojewski@uw.edu.pl
<https://0000-0002-7032-6749>

HENRIKAS RADAUSKAS.
O LOSIE POETY Z EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ

Henrikas Radauskas.
On the Fate of a Poet from Central-Eastern Europe

Abstract

Henrikas Radauskas (1910–1970) holds a unique place in the Lithuanian literature of the 20th century. His work, which grew out of his fascination with the heritage of European culture and combines modernist searches with classicist formal discipline, is still considered a one-of-a-kind artistic proposal in contemporary Lithuanian poetry. However, the choices and fate of the poet himself can be recognised as an exemplification of the choices and fate of many artists from Central and Eastern Europe belonging to the same generation. The article aims to demonstrate those experiences in Radauskas's biography that were formative and which provoke comparisons to other writers representing the same period in the history of literature and lead to reflection on the essence of a generational community.

Keywords: Henrikas Radauskas, Czesław Miłosz, Lithuanian poetry of the 20th century, personality writ large, generational experience

W 1939 roku w Kownie, nakładem korporacji wydawniczej „Spaudos Fondas”, ukazał się *Słownik polsko-litewski* autorstwa Henrika Radauskasa. Pozycja ta, opublikowana w formacie kieszonkowym, licząca 300 stron i obejmująca około 9000 haseł, godna jest uwagi z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, może budzić zdziwienie czas publikacji – dwujęzyczną przedmowę do słownika wieńczy data: 21 listopada 1939 roku. Książeczka została więc przygotowana do druku niemal trzy miesiące po agresji Niemiec na Polskę i niespełna dwa miesiące po zakończeniu ostatnich walk kampanii wrześniowej. Cel jej wydania w tym właśnie momencie ujawniały, choć bardzo enigmatycznie, fragmenty wspomnianej przedmowy. W jej zwięzłej wersji polskiej autor wyjaśniał:

Na rynku księgarskim brak jest obecnie słownika polsko-litewskiego, którego potrzebę bardzo żywo daje się odczuć. Potrzebują go przedewszystkiem ci Polacy, którzy, nie znając języka litewskiego, chcą nauczyć się mówić po litewsku [...]. Rozmiar wydawnictwa częściowo uzależniony jest także od bardzo ograniczonego czasu (słownik trzeba było ułożyć w jak najkrótszym czasie)¹.

Ostrożne aluzje zawarte w powyższych zdaniach pozwalają się domyślać, o jakiej grupie Polaków tu mowa. Mimo niemieckich nacisków i konsekwentnego stanowiska administracji litewskiej w sprawie Wilna we wrześniu 1939 roku Litwa zachowała neutralność. Gdy w obliczu ataku drugiego agresora, Rosji Radzieckiej, zdesperowani polscy żołnierze, urzędnicy i cywile zaczęli przekraczać granicę litewską, władze litewskie odniosły się do nich „bardzo przychylnie”, jak wspominał Leon Mitkiewicz, wówczas polski attaché wojskowy w Kownie². Opracowany w pośpiechu, ale wydany w niemałym nakładzie 4000 egzemplarzy słownik miał najpewniej służyć właśnie tym uchodźcom, którzy w następnych miesiącach mieli niewielkie szanse na przedostanie się do Francji czy Anglii.

Drugim i ważniejszym powodem, dla którego słownik budzi zainteresowanie, jest sam jego autor, podejmujący się przygotowania książki w sytuacji, gdy antagonizmy litewsko-polskie wciąż przecież nie osłabły, nawet jeśli tymczasowo ustąpiły miejsca współczuciu, a przyszłość Litwy była niepewna. Ważniejszym, bo powstanie słownika wiązało się z konkretnymi

¹ H. Radauskas, *Lenkiškai lietuviškas žodynas. Słownik polsko-litewski*, Kaunas 1939, s. 6–7. Zachowano pisownię oryginalną i podkreślenia autora przedmowy.

² L. Mitkiewicz, *Wspomnienia kowieńskie 1938–1939*, Warszawa 1990, s. 321.

wydarzeniami historycznymi, natomiast wybory i losy Henrikasa Radauskasa, uważanego przez Tomasza Venclowę za „dobrego poeetę, chyba najlepszego w ówczesnej Litwie”³, są w pewnym stopniu egzemplifikacją wyborów i losów nie tylko wielu pisarzy i poetów litewskich, należących do tej samej generacji⁴, takich jak Bernardas Brazdžionis (1907–2002) czy Alfonsas Nyka-Niliūnas (1919–2015), ale także reprezentantów innych kultur Europy Środkowo-Wschodniej, urodzonych w dwóch pierwszych dekadach XX stulecia, by wymienić choćby Czesława Miłosza (1911–2004) czy Gustawa Herlinga-Grudzińskiego (1919–2000). Dlatego warto ten życiorys przypomnieć.

Henrikas Radauskas urodził się 1910 roku w Krakowie. Nie wynikało to jednak z miejsca zamieszkania jego rodziców, ale z ich trudnej sytuacji materialnej i obaw o zdrowie mającego się narodzić dziecka. Obawy nie były bezpodstawne: ojciec poety, Bernardas Radauskas, administrator szlacheckich majątków i matka, Amalija Kieragga, guwernantka, często przeprowadzali się w poszukiwaniu lepszej posady. Liczne przeprowadzki nie służyły młodej mężatce – Amalija dwukrotnie poroniła. Dlatego, po raz kolejny spodziewając się dziecka, zdecydowała się poprosić o pomoc siostrę, akuszerkę w krakowskiej klinice. Tam przyszły na świat bliźnięta – Henrikas i jego brat Bruno Radauskas, w przyszłości ceniony psychiatra, żyjący na emigracji w Stanach Zjednoczonych.

Z Polską wiązało Radauskasa nie tylko miejsce urodzenia. Jego ojciec dorastał w rodzinie litewskiego gospodarza, ale z racji wykonywanej pracy musiał mówić po polsku i po rosyjsku. Matka, pochodząca z niemieckiej rodziny protestanckiej, mająca jednak także Polaków wśród przodków, wychowała się w okolicach Ełku i tam chodziła do szkoły. W mieście mówiło się po niemiecku i niemieckie było szkolnictwo, na wsi i we dworach w tym regionie dominował język polski. Nic zatem dziwnego, że młoda guwernantka, jak przekonywał w swoich wspomnieniach jej drugi syn, Bruno Radauskas, nie tylko mówiła, ale i czytała w „kilku, co najmniej, językach:

³ E. Hinsey, T. Venclova, *Magnetyczna Północ*, przeł. M. Ochab, Warszawa 2017, s. 269.

⁴ Używam kategorii „generacji twórców” jako wydajnej poznawczo i pozwalającej na refleksję nad pokoleniową wspólnotą doświadczeń, zarazem jednak obciążonej nieoczywistością, zastrzeżeniami i pytaniami, wyrażonymi m.in. w odwołujących się do tej samej generacji pracach *Formacja 1910. Świadkowie nowoczesności*, red. D. Kozicka, T. Cieślak-Sokołowski, Kraków 2011, oraz *Formacja 1910. Biografie równoległe*, red. K. Biedrzycki, J. Fazan, Kraków 2013.

po polsku, po niemiecku i po rosyjsku”⁵. Znała też zapewne język męża, a po zamążpójściu przeszła na katolicyzm.

Po narodzinach braci Radauskasowie powrócili na Litwę i jak wcześniej przenosili się z miejsca na miejsce, aby w końcu osiąść w Gikoniai, rodzinnej wsi ojca. Do dalszej wędrówki zmusiła ich historia – po wybuchu I wojny światowej, nakłoniona do tego przez krewnych, rodzina wyruszyła w głąb Rosji, do Nowonikołajewska (dzisiaj: Nowosybirsk), po drodze zatrzymując się na krótki czas w Omsku i Tomsku. W syberyjskim mieście uchodźcy z Litwy spędzili lata zawieruchy wojennej i rewolucji, choć nawet tam docierały donośne echa tych wydarzeń: na ulicach pojawiały się, często zupełnie już zdemoralizowane, oddziały rosyjskie, czeskie, a nawet polskie. Mimo panującego wokół chaosu rodzice zdecydowali, że dzieci muszą się kształcić. Szkoły były w większości zamknięte, więc edukacją braci zajął się Rosjanin, były nauczyciel gimnazjum, który prowadził w swoim mieszkaniu wieczorowe lekcje. Bruno Radauskas zapamiętał, że w ramach tych prowadzonych systematycznie, choć improwizowanych lekcji realizowany był – i to na satysfakcjonującym poziomie – regularny program nauczania klas gimnazjalnych⁶. Odnotowywał też, że Henrikas doskonale radził sobie z nauką języka – wśród uczniów uczęszczających na prywatne lekcje był najlepszy z rosyjskiego.

Rodzinną miejscowość, która znalazła się teraz w granicach niepodległego już państwa litewskiego, Radauskasowie ujrzeli ponownie dopiero w 1921 roku. I znów nie zostali tu na dłużej. Młode państwo budowało od podstaw swoje struktury instytucjonalne i Bernardas Radauskas, nienawykły do pracy na roli – a tylko taką możliwość oferowała mu wieś – znalazł zatrudnienie jako urzędnik w sądzie okręgowym w Poniewieżu. Wkrótce sprowadził tam całą rodzinę, a bracia rozpoczęli naukę w poniewieskim gimnazjum. Bruno Radauskas podkreślał w swoich wspomnieniach, że najważniejszym dla jego brata miejscem w szkole była dobrze zaopatrzona biblioteka, gdzie Henrikas znalazł nie tylko klasykę literatury, ale i tomiki najważniejszych poetów rosyjskiego „srebrnego wieku”: Błoka, Briusowa,

⁵ J. Blekaitis, *Henriko Radausko jaunos dienos (pagal brolio Bruno Radausko atsiminimus)*, [w:] *Radauskas. Apie kūrybą ir save. Recenzijos ir straipniai. Henrikas Raduaskas atsiminimuose ir kritikoje*, red. G. Viliūnas, Vilnius 1994, s. 247. Opracowane na podstawie korespondencji wspomnienia Brunona Radauskasa są jeśli nie jedynym, to na pewno najbogatszym źródłem wiedzy o młodości jego brata.

⁶ *Ibidem*, s. 249.

Balmonta i uczestniczącego aktywnie w życiu literackim Moskwy i Petersburga Litwina – Jurgisa Baltrušaitisa⁷.

Państwowa pensja ojca nie był zbyt wysoka i kiedy bracia ukończyli czwartą klasę, rodzice musieli zrezygnować z opłacania edukacji jednego z synów. Zdecydowali więc, że to Bruno, planujący podjęcie studiów technicznych lub medycznych, będzie korzystał z ich finansowego wsparcia, Henrikas natomiast przeniósł się do bezpłatnego seminarium nauczycielskiego.

Ukończył je w 1929 roku i rozpoczął pracę jako nauczyciel w szkole początkowej. Posada w prowincjonalnej placówce edukacyjnej nie zaspokajała jego ambicji, ale przynosiła stały dochód, pozwalający myśleć o studiach. Zamiar ten udało się zrealizować już rok później – w 1930 roku Henrikas Radauskas rozpoczął studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Kowieńskiego, wybierając filologię litewską, rosyjską i niemiecką.

Ten rozbudowany opis dzieciństwa i lat młodzieńczych Radauskasa nie służy tylko dopełnieniu powinności autora artykułu biograficznego. Proces formacji litewskiego poety jest bowiem znamieny. Aby tę konkluzję rozwinąć, skupmy się na paralelach między dwiema biografiami. Radauskasa i młodszego od niego zaledwie o rok Czesława Miłosza, przy wszystkich oczywistych różnicach, łączyło wiele: dorastanie w „rodzinnej Europie”, a w tym przypadku nieomal po sąsiedzku, w „mikrokosmosie nad rzeką Niewiażą”⁸, kontakt z kulturą dworu i prowincji, choć poznawaną z odmiennych perspektyw, migracja do miasta, a nawet „podróż do Azji”⁹. Nie chodzi tu jednak jedynie o podobieństwa w wymiarze topograficznym czy epizodycznym. Chodzi także o uformowanie się pewnego typu osobowości rozumianej antropologicznie, w ujęciu zaproponowanym przez Ruth Benedict, a zatem jako konfiguracji odpowiadającej konfiguracji kultury, w której osobowość się kształtuje. A kształtowanie to rozpoczyna się na poziomie więzi i środowiska najbardziej podstawowego – rodziny. Andrzej Mencwel pisał:

Rodzina jest dla każdego z nas pierwszym, a we wczesnym dzieciństwie niemal wyłącznym systemem relacji międzyludzkich, poprzez które dochodzimy do

⁷ Ibidem, s. 255.

⁸ C. Miłosz, *Rodzinną Europą*, Warszawa 1990, s. 26. Gikoniai położone są bardziej na północ niż Szetejnė i nie leżą nad Niewiażą, ale znacznie bliżej rzeki znajdowały się majątki, w których zatrudniani byli rodzice Radauskasa. Nad Niewiażą leży również Poniewież, w którym Radauskas spędził ważne lata gimnazjalne.

⁹ Zob. ibidem, s. 40–43.

świata i zaświata. Wewnątrz rodziny formują się konstytutywne cechy osobowości, zarówno sensualne, jak emocjonalne i intelektualne. Innymi słowy, zmysłowość zbliżenia, napięcia miłości, identyfikacja ludzi, stworzeń, rzeczy i symboli stamtąd się wywodzą. Rodzina jest więc tym środowiskiem, w którym osobowość wypełnia się i utożsamia z konfiguracją, czyli szczególnym układem kultury – interakcji międzyludzkich, norm moralnych, symbolizacji uczuciowych, kategoryzacji intelektualnych¹⁰.

Rodzina jako instytucja kształtująca zręby osobowości „obdarzyła” więc Radauskasa spłotem tradycji, wyznań – bo protestancki rodowód matki miał wpływ na jej postawy nawet po konwersji na katolicyzm, języków, które stać się miały dla poety i autora słownika narzędziem pracy, ale też warunkiem przetrwania w kolejnych zawirowaniach historycznych, w końcu tożsamości – model identyfikacji narodowej preferowany przez Radauskasa daleki był od konfrontacyjnego nacjonalizmu. Sięgając po pojęcie popularne i nie w pełni zdefiniowane, ale tu najbardziej adekwatne – rodzinie zawdzięczał Radauskas doświadczenie wielokulturowości. Było to doświadczenie specyficzne, ale w tej części świata ani przypadkowe, ani wyjątkowe. Jak stwierdzał Miłosz, „ten melanz krwi polskiej, litewskiej i niemieckiej, jakiego jestem przykładem, był czymś powszechnym i niewiele pola mogłoby tu znaleźć zwolennicy czystości”¹¹.

Drugim doświadczeniem formującym wspólnym obu poetom było doświadczenie kryzysu: nieprzewidywalności i zmienności historii, przejawiającej się przez następujące po sobie katastrofy i idące za nimi transformacje polityczne, społeczne i kulturowe. Miłosz odnosił się do nich wprost, przede wszystkim w tekstach eseistycznych, w których opisywał rewolucję październikową, wojny światowe i istotę totalitaryzmów, lecz także poprzez własne wybory światopoglądowe. Radauskas pozostawił dorobek znacznie skromniejszy, nieprzynoszący odwołań tak bezpośrednich, lecz doświadczenie kryzysu miało decydujący wpływ na całą jego twórczość poetycką, bo – jak zauważył Tomas Venclova – Radauskas „w obliczu historycznej katastrofy uważał, że doskonałe połączenia słów mają znacznie większą szansę przetrwać takie kataklizmy niż cokolwiek innego”¹².

¹⁰ A. Mencwel, *Stanisław Brzozowski. Postawa krytyczna. Wiek XX*, Warszawa 2014, s. 116.

¹¹ C. Miłosz, *Rodzinna Europa...*, op. cit., s. 28.

¹² E. Hinsey, T. Venclova, *Magnetyczna Północ...*, op. cit., s. 268.

Pierwszy wiersz, utwór pod tytułem *Tyluma (Cisza)* Radauskas opublikował w 1929 roku na łamach pisma literackiego „Jaunoji Lietuva”¹³, tuż po ukończeniu seminarium nauczycielskiego. Z publikacją wiązała się znacząca anegdota, którą zapamiętał Bruno Radauskas:

Niestety, radość z pierwszego publicznego ogłoszenia swojego wiersza musiała być dla poety – znając jego niezwykłą wrażliwość – zaprawiona niemałą porcją goryczy. W tekst debiutu wkraść się paskudny, zmieniający sens utworu błąd korektorski. W całym wierszu poeta mówi o „dzwonach ciszy”, ale w trzecim, ostatnim czterowierszu, zamiast słowa „dzwony” pojawiają się nagle jakieś „biedy” ciszy [lit. dzwon – *varpas*, bieda – *vargas*]¹⁴.

Dla poety, którego debiutancki wiersz zdradzał przywiązanie do tradycyjnych wzorców formalnych i dbałość o precyzję wyrazu, niedbałość redaktorów pisma dowodziła braku szacunku dla poezji w ogóle. Być może między innymi z tego powodu pierwszy tomik poetycki Radauskasa, zatytułowany *Fontanas (Fontanna)* ukazał się dopiero w 1935 roku¹⁵.

Zbiorek nie umknął uwadze krytyków współpracujących z najważniejszymi litewskimi periodykami literackimi tego czasu, ale sprawił im niemały problem. W połowie lat trzydziestych w zdecydowanie już spolaryzowanej litewskiej przestrzeni literackiej wyodrębniły się dwa prężne i wsparte wybitnymi nazwiskami nurty: neoromantyzm o narodowym zabarwieniu jako spadkobierca idealistycznego symbolizmu, romantyzmu i tradycji chrześcijańskiej, będący zarazem, zdaniem jego przedstawicieli i badaczy, prądem modernistycznym oraz coraz wyraźniej lewicowa i społecznie zaangażowana awangarda¹⁶. Neoromantycy świadomie

¹³ H. Radauskas, *Tyluma*, „Jaunoji Lietuva. Ménesinis tautiškosios moksleivijos žurnalas” 1929, nr 5–6, s. 3.

¹⁴ J. Blekaitis, *Henriko Radausko jaunos dienos...*, op. cit., s. 256–257. Wszystkie cytaty z tekstów w języku litewskim w przekładzie autora artykułu, jeśli nie zaznaczono inaczej.

¹⁵ H. Radauskas, *Fontanas. Eilėraščiai*, Kaunas 1935.

¹⁶ Obraz ten jest oczywiście uproszczony i nie oddaje różnorodności poszukiwań literatury litewskiej w tym okresie ani wszystkich sformułowanych przez badaczy propozycji periodycznych i metodologicznych, pozwala jednak wystarczająco zarysować kontekst na potrzeby tego artykułu. Szerzej na ten temat zob.: V. Kubilius, *Literature in the Independent State of Lithuania*, [w:] *Lithuanian Literature*, red. V. Kubilius, Vilnius 1997; M. Šidlauskas, *1900–1945 poezija*, [w:] *Lietuvių literatūros istorija. XX amžiaus pirmoji pusė. Pirmoji knyga*, red. J. Girdzijauskas, V. Šatkuviene, E. Zmuida, Vilnius 2010; M. Niemojewski, *Zwierciadła*

i z dumą dźwigali swój własny „płaszcz Konrada”, korzystając więc z modernistycznych form i środków wyrazu, w sferze treści zwracali się ku kulturze ludowej, ku dainom – pieśniom litewskiego ludu, ku współtworzącej litewską tożsamość wierze katolickiej, wreszcie ku dramatycznym dziejom ziemi ojczystej i jej krajobrazowi, napełnianemu w ich wierszach znaczeniami. Bernardas Brazdžionis, Jonas Aistis i Salomeja Nėris, piszący w różnych językach poetyckich, ale zawsze o Litwie minionej i współczesnej, urosli rychło w oczach krytyków i czytelników do rangi „twórców narodowych”, co miało swoje odzwierciedlenie w nakładach ich książek i licznych prestiżowych wyróżnieniach literackich – wszyscy troje zostali uhonorowani m.in. Państwową Nagrodą Literacką. Wizję literatury właściwą tej formacji trafnie oddawały słowa Juozasa Keliuotisa, zacytowane przez Władysława Abramowicza w opracowanej przez niego antologii poezji litewskiej (wydanej w 1935 roku):

Kierunek kulturalny Litwy współczesnej dąży do zupełnej niezawisłości i przede wszystkim podkreśla litewskość. W myśl tej tendencji ani Wschód, ani Zachód, czy też ich synteza, nie mogą tworzyć punktu wyjścia i najważniejszego postulatu twórczości kulturalnej. [...] Odszukajmy przede wszystkim siebie, zadeklarujmy swą wolę twórczą, zrealizujmy geniusz litewski, dążmy do oparcia się na własnych tradycjach narodowych. Z popiołów i pieśni odgrzebać należy ducha narodu i tym duchem przepoić wszystkie dziedziny jego twórczego życia¹⁷.

Gdy neoromantyzm właściwie zawłaszczył oficjalne obiegi literatury, awangarda rozwijała się na bardzo aktywnych peryferiach jako przeciwwaga dla nurtu dominującego. Tak pojmowane zadanie naczelne determinowało w znacznym stopniu profil różnorodnych kierunków, składających się na szeroko rozumiany nurt awangardowy. Charakteryzował go zatem nonkonformizm, postulowane zerwanie z tradycją tyртеjską (w praktyce nie zawsze realizowane), a przede wszystkim negacja modelu kultury i fundującego ten model społeczno-politycznego *status quo*. W rezultacie litewska awangarda literacka w tym okresie przekształciła się z artystycznej w społeczną i polityczną, a radykalizm formalny ustąpił miejsca radykalnym treściom.

Większość debiutujących w tych latach twórców identyfikowała się bądź z neoromantyzmem, bądź z tendencjami awangardowymi. Tymczasem

i drogowskazy. Litewskie almanachy literackie w I połowie XX wieku, Warszawa 2005, zwłaszcza rozdział IV: *Czas polaryzacji. Almanachy literackie międzywojennej Litwy*.

¹⁷ W. Abramowicz, *Wybór najmłodszej poezji litewskiej*, Nowogródek 1935, s. 10.

wiersze Radauskasa nie mieściły się w żadnym z tych nurtów. Recenzje *Fontanny* były więc ostrożne. Ich autorzy dostrzegali najważniejsze cechy poezji Radauskasa: dbałość o formę oraz kunszt i odwagę w posługiwaniu się słowem, tworzące oryginalne połączenie rozwiązań modernistycznych i klasycystycznej dyscypliny (nie sposób tu nie wspomnieć o fascynacji Miłosza klasycystycznymi rygorami, widocznej już wyraźnie w zbiorze *Trzy zimy* z 1936 roku), tendencję do unikania gwałtownych, wyraźnych emocji, oderwanie od współczesnej problematyki, a w końcu estetyzm jako aspekt nadrzędny tej twórczości. Nie próbowali jednak znaleźć dla tej twórczości kontekstu i sensu artystycznego lub ideowego, poprzestając na ogół na nieco protekcyjnych konkluzjach, sytuujących ją w panoramie literatury współczesnej:

Radauskas, dobrze obeznany z koryfeuszami nie tylko naszej, ale i ościennej literatury, jak i z nowatorsko podchodzącymi do pisarstwa młodymi talentami z Rosji, Polski, Niemiec i innych krajów, ma szeroką orientację literacką, i dlatego nie znajdujemy u niego tego charakterystycznego dla początkujących artystycznego analfabetyzmu i poetyckiego ubóstwa¹⁸.

Pogłębioną interpretację wierszy zamieszczonych w tomiku zaproponował jedynie Liudas Gira na łamach opiniotwórczego dwutygodnika „Literatūros naujienos”. To właśnie „weteran” krytyki literackiej, przedstawiciel pokolenia litewskich pisarzy, które debiutowało na początku XX wieku, wyeksponował jeden wers z otwierającego zbiorek wiersza *Pasaka* (*Bajka*), szukając w nim klucza do zrozumienia omawianej twórczości: „Nie światu i nie ludziom, ale bajce wierzę!”¹⁹. Gira odczytywał te słowa jako wyraz wynikającego z doświadczeń dystansu wobec rzeczywistości i zapowiedź autonomicznej drogi poetyckiej. Ale nawet on w dążeniu do zaklasyfikowania twórczości Radauskasa nie zdołał zaproponować, jak tę twórczość nazwać, wskazał jedynie, czym ona nie jest:

W poezji Radauskasa nie ma ani niepokojącego smutku Jonasa Kossu-Aleksandravičiusa, ani młodej ludowej żywołości Antanasa Miškinisa, ani nonszalanckiego sarkazmu Vytautasa Sirijos Giry, jednak miejscami jest Radauskas bliski i jednemu, i drugiemu, i trzeciemu (lecz nie jako wierny naśladowca)²⁰.

¹⁸ J. Brazaitis, *H. Radauskas. „Fontanas”. Eilėraščiai, „Židinys”* 1935, nr 7, s. 104.

¹⁹ Wers w przekładzie Julii Wichert-Kajruksztisowej za: eadem, *Antologia poezji litewskiej*, Warszawa 1939, s. 235.

²⁰ E. Radzikauskas [Liudas Gira], *Henrikas Radauskas, Fontanas, „Literatūros naujienos”* 1935, nr 12, s. 2.

Diagnoza doświadczonego krytyka była symptomatyczna. Przez wiele kolejnych lat Radauskas postrzegany był jako reprezentant tego czy innego kierunku i równocześnie jako poeta osobny, indywidualista bez antenatów i następców, jako dandys, który zarazem kultuwyje pamięć o fundamentach kultury, jako twórca rezygnujący z litewskości, któremu litewski język poetycki zawdzięcza najwięcej; w końcu jako mieszkaniec własnego poetyckiego Parnasu, twórca „poezji czystej”²¹, a zarazem świadek epoki, żywo, choć unikalnie, reagujący na charakterystyczną dla niej indyferentność²². Taką niejednoznaczność znaleźć można w wizerunkach wielu rówieśników Radauskasa.

Trzeba tu jednak dodać, że krytycy i czytelnicy długo musieli czekać na możliwość weryfikacji tych ocen, bo *Fontanna* była jednym tomikiem poezji Radauskasa opublikowanym przed II wojną światową. Następnie wydał w zupełnie już innej sytuacji egzystencjalnej.

Jeśli Radauskas w swej poezji izolował się od rzeczywistości, to rekompensował to swoją pracą zawodową. Po studiach, których nie ukończył, podjął pracę jako spiker w litewskiej rozgłośni w Kłajpedzie, w czym bardzo mu pomogła doskonała znajomość niemieckiego. Ponad rok spędził przy radiowym mikrofonie, „realizując »politykę lituanizacji« rejonu kłajpedzkiego i przeklinając hitlerowców”²³. W tym czasie ożenił się ze starszą od siebie Rosjanką, Wierą Sotnikovaitė. Kolejnym miejscem pracy była Komisja Wydawnictw Książkowych przy Ministerstwie Oświaty. Posadę ministerialnego urzędnika piastował do 1941 roku, potem zaś, do roku 1944, był zatrudniony jako redaktor w państwowym wydawnictwie. Znaczy to, że udało mu się zachować posadę i pod okupacją radziecką, i pod niemiecką. Niewiele wiadomo na temat jego życia w latach wojny, jak jednak wynika z nielicznych dotyczących tego czasu wspomnień jego znajomych, cieszył się opinią człowieka uczciwego, ale równocześnie uznawany był za pracownika niesłuchanie poważnie traktującego swoje obowiązki, co w tych okolicznościach niekoniecznie uchodziło za zaletę. Faktem jest natomiast, że Radauskas nie zaniechał pracy poetyckiej. Jego nowe wiersze znalazły

²¹ Tak określił twórczość Radauskasa badacz litewskiej literatury współczesnej, Juozas Girdzijauskas, zob.: idem, *Eilėraščio grožis ir prasmė*, [w:] H. Radauskas, *Pasauliu netikiu, o pasaka tikiu*, red. J. Girdzijauskas, Ž. Piličiauskas, Kaunas 1993, s. 7.

²² Zob.: J. Blekaitis, *Henriko Radausko poezija*, [w:] *Radauskas. Apie kūrybą ir save...*, op. cit.

²³ A. Gustaitis, *Neužmirštamos dienos su Henriku Radausku*, [w:] ibidem, s. 343.

się w dwóch edycjach almanachu „Varpai”, opublikowanych w 1943 i 1944 roku przez Centrum Sztuki i Nauki w Szawlach, organizacji działającej za zgodą administracji niemieckiej, zarazem jednak stanowiącej enklawę kultury litewskiej. Enklawą względnie wolnego, choć z konieczności ezo-powego słowa, był też almanach. Jego redaktorzy formułowali swoje cele przejrzysto:

Pracujemy dla tych, którzy wiedzą, że literatura kształtuje życie; którym literatura pomaga dojrzewać i których upaja. Nasz program? Ot, i cały program! Daje się on usłyszeć i odczuć w brzmieniu tego almanachu, zatytułowanego *Dzwony*. To program prosty, lecz obfity, bo rozbrzmiewający po długiej ciszy, która spowiła nasze życie literackie²⁴.

Wiersze Radauskasa, konsekwentnie nie komentujące rzeczywistości, w której przyszło mu żyć, ale zrodzone z fascynacji dziedzictwem kultury europejskiej, pasowały doskonale do wydawnictwa o takich zadaniach i jednocześnie ograniczonej swobodzie wypowiedzi.

W 1944 roku, w przededniu wkroczenia Armii Czerwonej, kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców Litwy wyjechało na Zachód. W przeważającej większości nie byli to stronnicy władzy niemieckiej, lecz ludzie pamiętający pierwszą okupację sowiecką i obawiający się kolejnych represji. Wśród nich był Henrikas Radauskas z żoną. Do roku 1946 Radauskasowie mieszkali w części Berlina zajętej przez Rosjan, potem przenieśli się do brytyjskiej strefy okupacyjnej. W końcu znaleźli się w ostatniej grupie litewskich uchodźców, którzy zdecydowali się wyruszyć dalej – do Stanów Zjednoczonych.

Kiedy w 1949 roku Radauskas przybył do Baltimore, był jednym z setek środkowoeuropejskich intelektualistów, którzy nie wierzyli w szansę szybkiego powrotu do ojczyzny, a jednocześnie, przyjeżdżając do Ameryki wyłącznie z nadzieją i czasami znajomością języka, nie mieli perspektyw na znalezienie pracy zgodnej z własną profesją. Pierwsze organizacje emigracyjne, które powstawały właśnie w celu znalezienia dla nich środków do życia, mogły im zaoferować co najwyżej źle opłacane posady w druzgórnych fabrykach, niemal wyłącznie na stanowiskach pracowników fizycznych.

²⁴ *Redakcijos žodis, [w:] Varpai. Literatūros almanachas 1943, t. 1, Šauliai 1943, s. 326.*

W Baltimore poeta pracował przy produkcji papierowych kwiatów, zarabiając 75 centów za godzinę, co było stawką niewysoką nawet dla emigranta. Później, po przeniesieniu się do Chicago, największego skupiska litewskiej emigracji, zajmował się formowaniem i składaniem metalowych nóg i podpórek do biwakowych stolików i krzeseł. Przestarzałe maszyny, używane w małej fabryczce, czyniły tę pracę bardzo uciążliwą, wyczerpującą i niebezpieczną. Po kilku miesiącach w zakładzie, gdzie pracowało kilku innych Litwinów, zdarzył się wypadek: obsługujący prasę mechaniczną pisarz Antanas Škëma stracił palec. Po tym zdarzeniu, obawiając się o swoje zdrowie, Radauskas postanowił zmienić zatrudnienie po raz kolejny i trafił do składu towarowego, gdzie pojedyncze artykuły pakował do papierowych pudeł. Tam zarabiał na swoje utrzymanie przez następnych osiem lat. Wszystkie zajęcia traktował z powagą, a nawet z zainteresowaniem, bo jak napisał o nim jego emigracyjny przyjaciel, „[...] jako poetę zawsze zachwycała go możliwość nadawania przedmiotom chaotycznym i bezsensownym formy i funkcji”²⁵.

Los odmienił się w 1959 roku. Radauskasowie przeprowadzili się wtedy do Waszyngtonu, gdzie ich przyjaciele znaleźli dla poety atrakcyjną pracę w jednym z wydziałów Biblioteki Kongresu. Nowa posada poprawiła sytuację materialną małżeństwa, a sam Radauskas czuł wreszcie, że znalazł swoje miejsce. W bibliotece było zatrudnionych wielu litewskich literatów, z którymi wcześniej poeta miał sporadyczne kontakty (m.in. niestrudzony organizator litewskiego życia kulturalnego, wspomniany już poeta Alfonsas Nyka-Niliūnas). Teraz więc Radauskas mógł ściślej związać się z tym środowiskiem, co zaowocowało aktywniejszym udziałem w działalności emigracyjnych kół twórczych i kilkoma przyjaźniami. Będąc członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Litewskich i litewskiego oddziału PEN-Clubu, brał udział w spotkaniach i imprezach kulturalnych, odbywających się pod patronatem tych organizacji. Gdy kierownictwo biblioteki skierowało go z misją do Wiesbaden w Niemczech w 1960 roku, miał okazję spotkać się tam prywatnie i służbowo z litewskimi artystami i pisarzami pozostającymi na emigracji w państwach Europy Zachodniej.

Trudy życia emigracyjnego nie sprzyjały twórczości literackiej, Radauskas pisał więc niewiele, ale regularnie. Co ciekawe, choć w krysta-

²⁵ R. Šilbajoris, *Henrikas Radauskas*, [w:] *Lietuvių egzodo literatūra 1945–1990*, red. K. Bradūnas, R. Šilbajoris, Chicago 1992, s. 101.

licznie estetycznym uniwersum jego wierszy niezmiennie brakowało odniesień do życia codziennego (szczegółowo, z bolesną szczerością i w pesymistycznym tonie opisywanego w tym samym czasie w listach do przyjaciół²⁶), tomiki opublikowane na uchodźctwie były niejako podsumowaniem kolejnych etapów wędrówki poety. Wydany w 1950 roku w Chicago tomik *Strėlė danguje* (*Strzała w niebie*) gromadził utwory napisane jeszcze w latach okupacji i te powstałe w Niemczech. *Žiemos daina* (*Pieśń zimowa*) ukazała się w Chicago w 1955 roku jako poetyckie zwieńczenie najtrudniejszego okresu emigracyjnego, gdy Radauskas przenosił się ciągle z miasta do miasta w poszukiwaniu pracy. Zbiór *Eilėraščiai* (*Wiersze*) z 1965 roku, obejmujący wcześniej publikowane utwory oraz nowe poezje ujęte w cykl *Žaibai ir vėjai* (*Gromy i wichry*) poeta przygotował w okresie stabilizacji, gdy zapewniająca poczucie bezpieczeństwa praca w Bibliotece Kongresu pozwalała na rekapitulację przeżyć i dorobku. Był to ostatni zbiór wydany za życia poety.

Kolejne tomiki były oceniane bardzo wysoko, ranga Radauskasa w świecie litewskiej literatury emigracyjnej rosła, wiele wierszy doczekało się przekładów na angielski, niemiecki, fiński, estoński, łotewski i polski. Gdy w 1955 roku ukazał się październikowy numer „Kultury” paryskiej, zwany potem litewskim i uznawany za bardzo istotny w podjętym na emigracji dialogu polsko-litewskim, wiersz Radauskasa znalazł się w skromnym wyborze nowej poezji litewskiej, zamieszczonym na łamach pisma²⁷. W artykule wprowadzającym do tego wyboru Alfonsas Nyka-Niliūnas dał chyba najcelniejszy opis twórczości Radauskasa i jego pozycji w kręgu literatury litewskiej:

Zanim jednak przystąpimy do charakterystyki poszczególnych przedstawicieli nowej generacji, musimy wrócić nieco wstecz i poświęcić kilka słów poecie, który, mimo że nie należy do tej grupy, jest jednak bezsprzecznie z nią związany. Poetą tym jest Henrikas Radauskas (ur. 1910). Pod względem wieku mógłby być zaliczony do pokolenia „niepodległościowców”, lecz swoją postawą i charakterem poetyckim bardzo się od niego różni. [...] Naprawdę wyjątkową i wybitną pozycję w poezji litewskiej Radauskas zajął dopiero po ukazaniu się drugiego

²⁶ Zob.: *Henrikas Radauskas. Vietoj autobiografijos*, [w:] *Egzodo rašytojai. Autobiografijos*, red. A.T. Antanaitis, A. Mickienė, Vilnius 1994, s. 628–633.

²⁷ H. Radauskas, *Strzała w niebie*, przeł. Juozas Kėkštas, „Kultura” 1955 (Paryż), nr 10, s. 66.

tomu pt. *Strzała w niebie* (*Strėlė danguje*, 1950), obejmującego piętnastoletni okres twórczości. Kultuwując wciąż postulaty estetyzmu i względnego formalizmu, Radauskas ukazał w tym tomie swoją nową twarz: krytycznego nowatora, inteligentnie i ostrożnie zastosowując wszystkie rewolucyjne zdobycze poetyckie. Nowe jego wiersze przypominają obrazy malarzy z École de Paris, w których poczucie nowoczesności jest ściśle podporządkowane dyscyplinie wciąż odnawiającego się klasycyzmu²⁸.

Nyka-Niliūnas był jednym z pierwszych autorów, którzy wnikliwie rozwinęli intuicje Liudasa Giry: widział w Radauskasie poetę oryginalnego i osobnego, ale także, z powodu doświadczeń i wyboru języka poetyckiego, twórcę reprezentatywnego dla różnie definiowanej i według różnych kryteriów wyróżnianej generacji literackiej, rozumianej jako kulturowo uformowana wspólnota – można dodać, że nie tylko w kręgu literatury litewskiej.

References

- Abramowicz W., *Wybór najmłodszej poezji litewskiej*, Nowogródek 1935.
- Blekaitis J., *Henriko Radausko jaunos dienos (pagal brolio Bruno Radausko atsiminimus)*, [w:] *Radauskas. Apie kūrybą ir save. Recenzijos ir straipniai. Henrikas Raduaskas atsiminimuose ir kritikoje*, red. G. Viliūnas, Vilnius 1994.
- Blekaitis J., *Henriko Radausko poezija*, [w:] *Radauskas. Apie kūrybą ir save. Recenzijos ir straipniai. Henrikas Raduaskas atsiminimuose ir kritikoje*, red. G. Viliūnas, Vilnius 1994.
- Brazaitis J., *H. Radauskas. „Fontanas”. Eilėraščiai*, „Židiny” 1935, nr 7.
- Formacja 1910. Biografie równoległe*, red. K. Biedrzycki, J. Fazan, Kraków 2013.
- Formacja 1910. Świadkowie nowoczesności*, red. D. Kozicka, T. Cieślak-Sokołowski, Kraków 2011.
- Girdzijauskas J., *Eilėraščių grožis ir prasmė*, [w:] H. Radauskas, *Pasauliu netikiu, o pasaka tikiu*, red. J. Girdzijauskas, Ž. Piličiauskas, Kaunas 1993.
- Gustaitis A., *Neužmiršamos dienos su Henriku Radausku*, [w:] *Radauskas. Apie kūrybą ir save. Recenzijos ir straipniai. Henrikas Raduaskas atsiminimuose ir kritikoje*, red. G. Viliūnas, Vilnius 1994.
- Henriko Radauskas. Vietoj autobiografijos*, [w:] *Egzodo rašytojai. Autobiografijos*, red. A.T. Antanaitis, A. Mickienė, Vilnius 1994.
- Hinsey E., Venclova T., *Magnetyczna Północ*, przeł. M. Ochab, Warszawa 2017.

²⁸ A. Nyka-Niliūnas, *Najnowsza poezja litewska*, ibidem, s. 59.

- Kubilius V., *Literature in the Independent State of Lithuania*, [w:] *Lithuanian Literature*, red. V. Kubilius, Vilnius 1997.
- Mencwel A., *Stanisław Brzozowski. Postawa krytyczna. Wiek XX*, Warszawa 2014.
- Miłosz Cz., *Rodzinna Europa*, Warszawa 1990.
- Mitkiewicz L., *Wspomnienia kowieńskie 1938–1939*, Warszawa 1990.
- Niemojewski M., *Zwierciadła i drogowskazy. Litewskie almanachy literackie w I połowie XX wieku*, Warszawa 2005.
- Nyka-Niliūnas A., *Najnowsza poezja litewska*, „Kultura” 1955 (Paryż), nr 10.
- Radauskas H., *Eilėraščiai*, Chicago 1965.
- Radauskas H., *Fontanas. Eilėraščiai*, Kaunas 1935.
- Radauskas H., *Lenkiškai lietuviškas žodynas. Słownik polsko-litewski*, Kaunas 1939.
- Radauskas H., *Strėlė danguje*, Chicago 1950.
- Radauskas H., *Strzala w niebie*, przeł. J. Kėkštas, „Kultura” 1955 (Paryż), nr 10.
- Radauskas H., *Tyluma*, „Jaunoji Lietuva. Mėnesinis tautiškosios moksleivijos žurnalas” 1929, nr 5–6.
- Radauskas H., *Žiemos daina*, Chicago 1955.
- Radzikauskas E. [Liudas Gira], *Henrikas Radauskas, Fontanas*, „Literatūros naujienos” 1935, nr 12.
- Redakcijos žodis*, [w:] *Varpai. Literatūros almanachas 1943*, t. 1, Šauliai 1943.
- Šidlauskas M., *1900–1945 poezija*, [w:] *Lietuvių literatūros istorija. XX amžiaus pirmoji pusė. Pirmoji knyga*, red. J. Girdzijauskas, V. Šatkuvienė, E. Žmuida, Vilnius 2010.
- Šilbajoris R., *Henrikas Radauskas*, [w:] *Lietuvių egzodo literatūra 1945–1990*, red. K. Bradūnas, R. Šilbajoris, Chicago 1992.
- Wichert-Kajruksztisowa J., *Antologia poezji litewskiej*, Warszawa 1939.